

# Editions Gebethner et Wolff. Pismo

- 1 A. Michalowski walse brillante op. 13
- 2 Mazurka op. 16
- 3 Impromptu op. 21
- 4 Gavotte op. 20
- 5 Ballade op. 30
- 6 S. Jodasson Priere op. 75 N°
- 7 A. Jensen Romance op. 33 N° 8
- 8 Sonate. I partie op. 25
- 9 A. Junymann Fantazie (Najpiękniejsza) op. 24 N°
- 10 A. Gutmann Marche hongroise op. 22
- 11 Nocturne op. 8
- 12 H. Hofmann Chant d'amour; Chanson d'automne
- 13 St. Heller Deux études melodiques op. 45
- 14 Ezylogue
- 15 Heyland A. Ninon - Gavotte

## Sygnat Biskup Krasicki z powrotem

w Polsce XVIII wieku mody, dla której wzorem była Francja, treścią — sentymentalizm Rousseau'a, formą — czułe, sielankowe pozy Watteau. Ów sentymentalizm, pod którym kryła się zazwyczaj próżność i chęć błyszczenia w świecie, króluje zarówno u dworu, jak w salonach miejskich, w życiu towarzyskiem i w stroju, w sztuce i literaturze, w architekturze i ogrodnictwie. W całej niemal ówczesnej Europie budownictwo i ogrodnictwo, rozwinięte na stylu włoskim, przerodziło się w przesadny, sztuczny konwencyonalizm francuski. Wszędzie, zamiast szlachetnego renesansu — barocco i rococco. „We wszystkich stolicach, obok wielkich rezydencji, powstają na taką modłę drobne, wypieszczone, igliczne pałace i groty“<sup>1)</sup> — Trianon, Schönbrun, Sans-Souci. Jakżeby im Polska nie miała sprostać!... Zakrzętały się różne polskie Pamele i Heloizy czasów stanisławowskich i — „nuż do dzieła!...“ Nie szczędziły trudów i złota... Za pol-

<sup>1)</sup> Arkadya — wieś, gmina Nieborów, pow. łowicki nad rz. Skierniewką czyli Łupią, 5 wiorst od Łowicza; należy obecnie do ks. Radziwiłłów.

<sup>2)</sup> L. Dębicki. Puławy, Lwów 1887.

znie dluhasty nalivito niz  
v pariskich rezidenyach  
ool mamurów, browur, bym-  
tatów, nareito niz ad artytów,  
Wtoshów; Francusów i wnet  
zrodzity niz „weilone sie-  
lanki“ — Alchotów, Sielce  
Krolikarnia, Wrynów, Po-  
warski, Putany, Arkadya.  
Wypisimite niz Ark. Zatonje.  
ks. Helena: Pnesomichich Radziwiłłowa<sup>1)</sup> z tym holiet  
co to stymaty w Hmumyeh  
salonach Wtalary i na ga-  
leryach neli sejmowej, woli-  
liem, pytem, patriotyzmem  
a wazniet intyga<sup>2)</sup>  
Wychowane w artytynie  
atmosfera dworu wazew.  
Orantynskiej w Sielcach  
artytka z urokiem

filozofka z usposobienia“, ks. Radziwiłłowa była jedną z pierwszych gwiazd wielkiego świata, który ją zwie boginią, Minerwą, Armidą, Wrózką, ale który często tyranizuje swoją miłością i hołdami... Zresztą w ówczesnym środowisku intryg, ambicji, obłudy, nierządu, w środowisku, o którym mówi satyra:

„Generał śpi — żołnierz leży,  
Tylko jedna Venus czuje...“

musi zrodzić się niesmak... Ks. Helena tęskni do ciszy, do ustronia, pragnie zbudować świątynię, gdzieby, jak mówi sama, znalazła ucieczkę od cierni świata albo — „de ses pénibles

<sup>1)</sup> Helena Radziwiłłowa, córka Antoniego Radziwiłła, podkanclego W. Ks. Litewskiego. Matka jej — Katarzyna z ks. Ogińskich, siostra Michała Kazimierza ks. Ogińskiego, pretendenta do korony polskiej.

<sup>2)</sup> „Jasnieje wdziękiem, pięknoscią, rozumem, twórczym poczuciem piękna, także charakterem nieuleknionym, sądem przenikliwym i jasnym darem wielkiej dyplomacji księżna wojewodzina wileńska“. Przegląd Polski, 1885.



3) jouissances...“ Nie wystarcza jej zbyt kowna rezydencja w Nieborowie: za ludno tu i za gwarno. Zresztą, wszystko tu gotowe, odziedziczone po przodkach. A księżnę syci duch twórczy... Aby zaś najcięższe zwalczyć przeszkody i dać ujście energii, potrzebie ruchu i czynu, księżna postanawia założyć sielankę — Arkadę tam, gdzie była dawniej wieś Łupia, „uboga posada na pograniczu sosnowych lasów, wśród trzęsawisk i moczarów“. Tu właśnie „z dzikiego ustronia“ stworzy księżna — „gaj bogów“.

Grunta Arkadyi, położone prawie nad ujściem rzeczki Skierniewki do Bzury, wraz z wioską Łupią, były od dawna w posiadaniu kolegiaty łowickiej. Częste spory między wsią Łupią a majątnością prymasów gnieźnieńskich — Bobrownikami o granicę skłoniły na koniec kol. łow. do wymiany wsi Łupi na jedną z włości, należących do arcybiskupów gnieźnieńskich. W ten sposób Łupia stała się własnością prymasów. Księżna Radziwiłłowa, upatrzywszy sobie owe grunta na arkadyjską bogów siedzibę, rozpoczęła energiczne starania o dalszą wymianę: uzyskuje podpisy wszystkich kanoników, zgodę dwu kapituł polskich, sejm,

4) papieża, nuncjusza papieskiego w Warszawie — po dwóch latach (od 1776—1778 r.) Łupia przechodzi w ręce Radziwiłłów. Księżna robi dalsze starania u dworu pruskiego i ministra Vossa o kupno dóbr myśłakowskich, aby powiększyć grunta Łupi, przezwanej Arkadyą. Bierze się do pracy. Walczy z niesłychanymi trudnościami. Skarży się nieborowski rządca, Siatecki, że mu księżna każe na wiosnę, gdy roboty w polu najpilniejsze, przewieźć kilka tysięcy lip, klonów, jesionów i dębów; każe je sadzić, zaprowadzać modne aleje, trawniki i kwietne klomby „na miejscu, gdzie sosna za ledwo rosta“; każe z pól Myślakowa i okolicznej pustki olbrzymie głazy, bryły kamieni zwozić „o sile chyba wszystkich nieborowskich wołów“, i budować żelazną winę do dźwigania najcięższych z tych olbrzymów. Na wiosnę 1780 r. Skierniewka, ujęta w karby, tworzy pienistą kaskadę, jest i rzymski wodociąg i porfirowe kolumny i marmurowe pomniki, greckie arkady i rzymskie łuki, „kioski“ i „meczeciki“, a z Petersburga przez morze Bałtyckie do Gdańska płynie cały transport marmurów dla Arkadyi. Księżna Radziwiłłowa pisze „Rozprawę o sztuce“, zawiązuje gorliwiej jeszcze, niż przedtem,

Arhadyja.  
Elizbieta Pans Nowicka - Arkadyja  
ziemie 1912

5) stosunki z artystami, prowadzi korespondencję z Norblinem, panią Vigée-Lebrun i innemi; szuka rady i pomocy u ks. Izabeli Czartoryskiej, wskrzesicielki Puław. Robi plany wspólnie z budowniczym Włochem Ittarem, jednym z tych „floreńskich dyabłów“ (jak go nazywał rządca Siatecki), i przystępuje do budowy świątyni Dyany czy Minerwy czy też Salomona, bo różnie ją nazywano. Był to wykwinny budynek grecki „kwadratowy we środku na zewnątrz okrągły, z kolumnadą jońską u wejścia, z posagami we wnękach, z szerokim tarasem, prowadzącym schodami do brzegów pięknego jeziora<sup>1)</sup>. Na frontonie budowli napisy włoskie: *M'involo d'altrui per ristorar me stessa*<sup>2)</sup> albo inny: *Dove pace trovai, dogni mia guera*<sup>3)</sup> — są świadectwem nie tylko filozoficznych upodobań księżnej Heleny, ale i — ducha czasu: użycie, szaleństwo, zapomnienie, a potem — nuda, niesmak, przesyć, może i gorycz — szukały wytchnienia w „cichym zakątku“. Rozumie

6) TC-OR-49-126 się, musiał to być „zakątek“, rozjaśniony tajemniczym światłem alabastrowych lamp, owiany mistycznym obłokiem kadzideł, osłodzony towarzystwem — greckich i rzymskich bogów, albo czułych pasterzy i pasterek, a więc — zakątek wykwinny, no i — modny...

Droga dzika wśród głogów i cierni, złamanych arkad i rozbitych odłamów — ciężka droga cierpień, rozczarowań i zniszczonych nadziei — prowadziła do świątyni Dyany czy Minerwy — symbolu prawdziwej mądrości; a tam, u jej stóp — czyste wody jeziora — to orzeźwienie i jasny spokój... W przedsionku świątyni miłość zapalała pochodnię. A dalej — „jakby naukowy gabinet“: na ścianach zbiór malowideł, przedstawiających pomniki starożytności, „dobrana biblioteka“, ogromne organy. Znów jakieś schronienie, w rodzaju „małej łaźni“, a na straży — bożek milczenia... Na suficie właściwej świątyni „Jutrzenka otwiera światu podwoje“ — to freski sławnego Norblina<sup>1)</sup>, budzące podziw i zachwyt znawców. Był

<sup>1)</sup> Przegląd Polski, 1885.

<sup>2)</sup> „Uciekam od ludzi, by odnaleźć siebie“.

<sup>3)</sup> „Tu odnalazłam pokój po żywota wojnach“.

<sup>1)</sup> Freski w Arkadyi pod Łowiczem Norblina.

Spr. Hist. szt. VI.

tu: „offen puzisim...“ „trajnog wyroczni...“ z uwarunam i zpin...  
greckiej najmedniejszej... neity puzi, pitniernia,  
wary, olrany, peshie uahety, puzi re zndow nale...“  
Ofitei i fikorot. i pretensjonalnych uapiu, pitniakot,  
pittonow. Nie uuewiz, zwiedz. 1812 cyt oca rewany.  
W glogi stano drewnego parlu - porogi bajor i poro-  
gow utamki, crany do ofiar, amfony do wina, ko-  
lony z napisami Egiptjan, Grekow, Arabow, obeliskii  
z granitu i spiżu. „Cyklus cykli obwoz do gawitw waszypki  
zwaliska Pompei, obelisk Filermene i Bancei E).  
W uisore uwarunam u od swota i stanemie ks. R. ror.  
wija wuj pocmat arhadyjski. Po epoce alrezyanej  
cyklus i redniw wiecna, chineici, qum. Oto u puzi  
Amotuje lusej pustelnie - verte!



8) anachorety, dalej — przybytek gocki, wyrastający wśród skał olbrzymich ostrym łukiem, z długim jakoby korytarzem, co poprzez szereg ostrołuków wiodł do coraz nowszych budowli. Średniowieczny dom rycerski, tymczasowe gościnne schronienie dla przebywających tu artystów. U zawrotu spadzistej ścieżki — „skalista pustynia“ z wejściem przez zawałoną granitami jaskinię — miejsce pokuty... W niespełna rok po śmierci ostatniej córki, Anieli, księż-

a) W Arkadyi miała przyjaźń nie tylko swój „ołtarz“, ale i „przybytek“. Był to dom wykwinny, zbudowany naprzeciw świątyni Dyany, po drugiej stronie jeziora. Tutaj w sypialni ks. Radziwiłłowej, na tle ścian, ozdobionych również freskami Norbli-  
na, przedstawiającymi widok Powązek (letniej siedziby ks. Czartoryskich), obok rzymskiego łoża księżnej stało wśród kwiatów i świateł alabastrowe popiersie ks. Izabeli Czartoryskiej, a na złotym łańcuchu wisiał medalion, zawierający... włosy obu przyjaciółek.

b) J. U. Niemcewicz. Podróże historyczne, Petersburg 1859.

c) Wnętrze podobnej — pasterskiej chatki ks. Izabeli Czartoryskiej na Powązkach przedstawiało wartość pół miliona duk.

Dyany, nazewnątz dobrze jeszcze zachowanej. Wewnątrz — kilka zapomnianych, bezgłowych posągów na tle ścian pustych... Jedyną chlubą i chwałą dzisiejszej Arkadyi — freski Norbli-  
na. Dotąd jeszcze „Jutrzenka otwiera świtu podwoje...“ Ale świtu nie widać... Jak dawniej, obszerny taras świątyni prowadzi ku brzegom jeziora, którego wody okrył i, zda się, przytłoczył ciężki płaszcz rzęsy, sitowia i tataraku, a czas oddał jej królowanie — żabom. Zniszczeniu oparły się jeszcze olbrzymie głazy „pustelni“, gdzie — jak utrzymuje ks. Marya Würtemberska — było niegdyś miejsce spoczynku sentymentalnych pasterzy i zalotnych nimf leśnych... Dziś w tajemniczych mrokach „pustelni“ drzemią — niestrzeżone przez pasterzy — krowy, a górną część pamiątkowych ruin objęły w posiadanie — praczki; latem w pobliżu ruin na przeciągniętych wzdłuż starej alei sznurach suszy się — bielizna...

Uciekasz w głąb parku. Tam przynajmniej

d) Bronzowe drzwi świątyni przedstawiały anioła śmierci, gaszącego pochodnię życia — kopia rzeźby watykańskiej, nabyta przez księżnę w Petersburgu. Wnętrze zdobiły kopie Sejdelmanna.

Arkadya.  
Elzbieta Parys Nowicka - Arkadya  
ziemia 1913 wr. 29.  
Rg.

9) 478. Zna przysięgę do lud. św. tybetańskiej a) w katedrze gro-  
bowej w rathofagu, gdzie „aryhaptanku“ Ark. 224 ora  
atropie gości... na rymy... „aryhaptanku“  
Bosketa, daktanku...  
Po kłz... w... gurem,  
zostaty...  
w...  
imp...  
widna...  
j...  
...

...  
...  
...  
...  
...  
...